



# Kfiatki z Cintry

*Fahrenheit Crew*

**Jacek Piekara Ja, inkwizytor. Wieże do nieba i Dotyk zła, Fabryka Słów, 2010 (tom I) i 2011 (tom II), stron: 384 (I) i 352 (II), cena: 33,90 (I) i 34,00 (II)**

Są to dla mnie, jako recenzentki, doświadczenia precedensowe. Pierwszy sequel prequela (znamienne, czyż nie?) zmęczyłam w maju 2011, drugi w lipcu 2011. I do teraz nie zdołałam sklecić, choćby zbiorczej, recenzji – co właściwie powinno wystarczyć za recenzję. Jednakowoż rzucę kilka haseł. Tom I: jedyna zaleta, jaką umiem wymienić, to fakt, że Mordi ani razu się w tych dwóch tekstach nie modli. Fabuły rozciągnięte jak stare pantalonek, rozwiązania zaskakujące za wszelką cenę, aby tylko bohater wyszedł na idiotę. Kończąc, myślałam, że to najgorsza produkcja spod znaku złamanego krzyża. Tom II wyprowadził mnie z błędu. Najgorsze jest bezapelacyjnie Mleko i miód, w którym autor nie dość, że daje wyraz swoim politycznym, czy może personalnym antypatiom w pseudodowcipny sposób, to jeszcze masakruje Robin Hooda.

**Matthew Woodring Stover Akty Caine'a 4. Prawo Caine'a; MAG 2012, stron: 480, cena: 35,00**

A to z kolei fenomenalny powrót jednego z moich ulubionych bohaterów (proszę brać na to poprawkę). Nie przeszkadzały mi nawet, kiedy indziej mocno irytujące, zabawy autora z czasem i przyczynowością. Caine dorasta na starość i znajduje okruszek gorzkiego szczęścia. Zabawa pozostaje przednia, bo nie znikają, mimo odwrócenia dotychczasowych proporcji między akcją a psychologią postaci, znaki firmowe tego cyklu, czyli humor i cynizm. Zaskoczeń nie brakuje. Polecam, najlepsza czytelnicza frajda, jakiej dane mi było doświadczyć od dłuższego czasu.

**Gail Carriger Protektorat Parasola 4. Bezwzględna; Prószyński i Ska 2012, stron: 364, cena: 35,90**

Cykl zaczyna wykazywać, niestety, pewne oznaki zużycia formuły. Ponadto wprowadzenie przez autorkę poważniejszych tonów w wątkach osobistych niektórych postaci zgrzyta mi z dotychczasową stylistyką serii. Wciąż jest sympatycznie i zabawnie, ale nie ma już tego magicznego uroku, który towarzyszył pierwszym odsłonom. Mimo to z ciekawością sięgnę po ostatni, piąty tom.

**Terry Pratchett Niuch , Prószyński i Ska 2012, stron: 360, cena: 29,90**

Tak, wszystko, co dostajemy w tej powieści, już wcześniej było. Prześladowanie inności,

niewolnictwo, walka Vimes kontra Ciemność. Ale co z tego? Owszem, postać Sama Juniora może wydawać się dziwna, ale raczej tylko do chwili, w której uświadamiamy sobie, kto go spłodził. Wówczas jawi się jako logicznie skonstruowana. Wilikins pokazuje w tym tomie zaledwie ułamek swoich możliwości, a i tak zgarnia całą pulę. Było wiele lepszych tomów (choćby zeszłoroczne W północ się odzieję), ale też kilka zdecydowanie gorszych. Ten wypada średnio, a średnia sir Terry'ego jest lepsza niż najlepsze dokonania wielu jego kolegów po piórze.

*Cintryjka*